Dzisiaj 4 strony

**Wydanie poranne**

Cena 10 groszy

# KURJER POZNAŃSKI

**wychodzi dwa razy dziennie**

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp Akc Drukarnia Polska w Poznaniu, św Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 156

Poznań, wtorek dnia 4 kwietnia 1933

Rok XXVIII

# Przed zerwaniem sowiecko-niemieckich umów?

## Represje antyniemieckie w Sowietach — Nawiązanie bliższych stosunków gospodarczych m. in. z Polską — Możliwość wypowiedzenia umowy z Rapallo i traktatu berlińskiego

Moskwa, 3. 4. (PAT.) Represje antyniemieckie, zarządzone ze strony sowieckiej, obejmą przedewszystkiem dziedzinę gospodarczą. Świadczy o tem dobitnie artykuł wstępny w organie przemysłu „Zaindustrializacje", w którym m. in. czytamy:

Ostatnie prowokacje niemieckie wobec instytucyj sowieckich wywołały największe oburzenie w sowieckich kołach gospodarczych. Obecnie wobec wypadków niemieckich należy zmienić front, biorąc pod uwagę możliwość rozwoju importu z Francji, Szwecji, Czechosłowacji, Polski i Stanów Zjedn. Pismo zarzuca inżynierom sowieckim, że „zbytnio przyzwyczaili się do maszyn niemieckich".

Jak wiadomo, część obstalunku sowieckiego została już przerzucona do Francji. Mianowicie huty lotaryńskie otrzymały przed 10 dniami zamówienie na 18.000 tonn stali wysoko-gatunkowej.

Moskwa, 3. 4. (PAT.) Dzisiejsze artykuły prasy sowieckiej, skierowane przeciwko Niemcom, wywołały w moskiewskich kołach zagranicznych wrażenie doniosłej akcji politycznej. W kołach dyplomatycznych i dziennikarskich oczekiwane jest w najbliższych dniach zerwanie sowiecko - niemieckiego traktatu handlowego, a w razie kontynuowania przez rząd Hitlera antysowieckich posunięć mogłoby dojść do wypowiedzenia umowy z Rappalo i traktatau berlińskiego.

Według pogłosek, sowieckie koła polityczne już dziś mają uważać wszystkie umowy między Sowietami i Niemcami za faktycznie zerwane ze strony niemieckiej.

Moskwa, 3. 4. (PAT.) Komisarz Litwinow zgłosił dziś na ręce ambasadora niemieckiego v. Dirksena protest przeciwko brutalnemu i nieludzkiemu traktowaniu obywateli sowieckich w Niemczech oraz przeciwko bezprawnym i nieuzasadnionym aresztowaniom. W proteście tym komisarz Litwinow poruszył również sprawę rewizyj, dokonanych w sowieckiem przedstawicielstwie handlowem oraz na parowcach sowieckich.

Litwinow zaprotestował również przeciwko rabunkom, których ofiarą padły sowieckie organizacje gospodarcze.

## Po rozmowach rzymskich

Lloyd George: — Nie przejmuj się MacDonaldzie, już ja ci trochę pomogę.

# Sensacyjna rozprawa o szantaż i wymuszanie pieniędzy

### *W Gdyni aresztowano osławionego działacza „sanacyjnego" Jana Bartczaka*

Gdynia, 3. 4. (Tel. wł.) Dziś przed sądem grodzkim odbyła się rozprawa przeciwko Czesławowi Nowakowi, oskarżonemu o wymuszenie pieniędzy od b. urzędników firmy „Atlantic", prokurenta Mazura i buchaltera Wohlfarta.

Proces ten, mimo przerwania go do 10 bm., zaznaczył się sensacyjnym zwrotem, który spowodował natychmiastowe aresztowanie osławionego działacza „sanacyjnego" Jana Bartczaka.

Przed dwoma miesiącami Nowak wraz z Bartczakiem stawał przed sądem pod zarzutem szantażowania dyrektora Mosiewicza. Głośny ten proces, który m. in. wykazał, że Bartczak przed przybyciem do Gdyni odbył w Rosji sowieckiej dwuletni kurs instruktorski w GPU, zakończył się skazaniem Nowaka na 18 miesięcy więzienia z zawieszeniem i uwolnieniem Bartczaka z powodu braku dowodów. Nowak tłomaczył się wówczas, że działał pod groźbą dwóch tajemniczych osobników, których nazwisk wyjawić nie może.

Tej samej taktyki trzymał się on również na dzisiejszej rozprawie i dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, wykazującego jego winę, „w ostatniem słowie" odwołał wszystko i oświadczył ze skruchą i płaczem, że działał z wyraźnego polecenia Bartczaka, który był główną sprężyną szantażu na dyrektorze Mosiewiczu i również namawiał go do żądania pieniędzy od Wohlfarta i Mazura. Urzędnicy ci byli pomocni przy szantażu na dyrektorze Mosiewiczu. Wohlfart przygotował w biurze księgi i dokumenty, udowadniające, że firma „Atlantic" popełniła nadużycia na szkodę skarbu państwa na sumę dwu miljonów złotych, a prokurent Mazur dał Bartczakowi klucz od biura, skąd wykradziono wieczorem kompromitujące papiery. Nowak przyznał jeszcze, że list, w którym żądał od dyrektora Mosiewicza okupu w sumie 25 tys. złotych, pisał pod dyktandem Bartczaka.

W czasie krótkiej przerwy prokurator Wedegis wydał odpowiednie zarządzenia i o godz. 20 Bartczak został aresztowany i osadzony w więzieniu.

(SB)

## Do Palestyny!

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł.) W poniedziałek wyjechała do Palestyny grupa, złożona z 310 Żydów. (w)

# Szwajcaria przeciwko żydom z Niemiec

### *Ostre zarządzenia władz federalnych*

Bern, 3. 4. (PAT.) Federalne władze szwajcarskie wydały rozporządzenie w sprawie niedopuszczenia do stałego osiedlenia się w Szwajcarji Żydów, przybywających z Niemiec. Mają oni prawo jedynie do pobytu czasowego. Wszelkie zajęcia zarobkowe, nabywanie nieruchomości, zakładanie przedsiębiorstw handlowych, przystępowanie do spółek handlowych, są Żydom zabronione. W razie naruszenia powyższych przepisów policja ma rozkaz natychmiastowego interwenjowania i usuwania winnych ze Szwajcarji.

Stanowisko rządu szwajcarskiego umotywowane jest przeciążeniem rynku pracy w Szwajcarji.

**W dzisiejszem wydaniu głównem „Kurjera Poznańskiego" ogłosimy dziesiąty artykuł**

## Romana Dmowskiego

**p. t.**

**„NIESPODZIANA PRZESZKODA"**

**z dużego nowego cyklu jego artykułów o „Obliczu XX wieku".**

## Bojkot towarów niemieckich

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł.) W centrali Związku Kupców odbyło się zebranie, na którem omawiano sprawę praktycznego ujęcia bojkotu towarów niemieckich oraz przeniesienia stosunków handlowych na inne kraje. (w)

## Katastrofa lotnicza

Berlin, 3. 4. (PAT.) Samolot niemieckiej Hanzy lotniczej D. 534 w czasie przelotu z Dortmundu do Hanoweru musiał przymusowo lądować przy Hemperode w pobliżu Dettum. Aparat spłonął.

Pilot odniósł ciężkie poparzenia, a radjotelegrafista doznał lekkich obrażeń.

## Zbrojenia powietrzne Włoch

Marsylja, 3. 4. (PAT.) Jeden z dzienników włoskich podkreśla, że podczas gdy w r. 1922 aeronautyka włoska posiadała 76 aparatów z 500 oficerami i żołnierzami, to w r. 1933 Włochy rozporządzają 1.507 aparatami a liczba czynnych oficerów i żołnierzy wzrosła do 22.193.

## Samoloty nad Himalajami

Bombaj, 3. 4. (PAT.) Przelot 2 samolotów nad Himalajami zakończył się dziś zupełnem powodzeniem. Dwa wielkie samoloty przeleciały nad Everestem i wylądowały w Lalbalu, osiągnąwszy wysokość 10.675 m.

W ten sposób samoloty przeleciały o 1.800 m. ponad najwyższym wierzchołkiem górskim świata.

## Podpalanie kościołów w Kanadzie

Montreal, 3 .4. (PAT.) K katedrze św. Jakóba wybuchł pożar, jak przypuszczają, wskutek popalenia.

Ponieważ od pewnego czasu zaszło kilka wypadków podpalenia kościołów katolickich w Quebeco, została zorganizowana milicja ochotnicza, która pełni straż w świątyniach.

## Strajk zecerów w Wilnie

Wilno, 3. 4. (PAT.) Wybuchł tu częściowy strajk zecerów, zrzeszonych w Związku Zawodowym Drukarzy. Zecerzy domagają się podwyższenia zarobków.

Mimo strajku wszystkie pisma codzienne, za wyjątkiem jednego, ukazały się dziś normalnie.

## Polityka w szkołach niemieckich

Essen, 3. 4. (PAT.) W Nadrenji uczniowie, którzy opuszczają w tym roku szkołę ludową, otrzymają jako pamiątkę pobytu w szkole nie — jak dotychczas — książeczkę o konstytucji wejmarskiej, lecz traktat wersalski, odpowiednio skomentowany.

# Akcja antyżydowska w Niemczech

***i zarządzenia odwetowe żydowskiej międzynarodówki***

Berlin, 3. 4. (PAT.) Zarządzenie o przymusie wizowym dla obywateli niemieckich, wyjeżdżających zagranicę, wchodzi w życie dziś, 3 bm., o północy.

Berlin, 3. 4. (PAT.) Z kół nar.-soc. informują, że władze niemieckie zamierzają wydać zarządzenie przeciwko ucieczce zagranicę odpowiedzialnych mężów stanu i urzędników dawnego regimu.

Urzędnicy, którzy wyemigrowali zagranicę, narażając na szkody swoich mocodawców, będą pozbawieni wszelkich praw obywatelskich.

Paryż, 3. 4. (PAT.) Wczoraj wysłana została do kanclerza Hitlera depesza, podpisana przez Ligę międzynarodową, zwalczającą antysemityzm, Komitet obrony Żydów, prześladowanych w Niemczech, Komitet francuski organizacyj światowego kongresu żydowskiego oraz Związek b. kombatantów - ochotników Żydów.

Podpisane organizacje oświadczają, że zdecydowały się zastosować wszelkie, będące w ich rozporządzeniu środki represji ekonomicznej i finansowej, a przedewszystkiem przeprowadzić i rozpowszechnić systematyczny bojkot towarów niemieckich, dopóki Żydzi niemieccy nie otrzymają warunków normalnej egzystencji oraz dopóki nie zostaną przywrócone integralne prawa równości obywateli w Rzeszy.

Nowy Jork, 3. 4. (PAT.) Wczoraj w wielu miastach Kanady odbyły się wiece protestacyjne przeciwko gwałtom hitlerowców. Uchwalono rezolucje, nawołujące do bojkotu towarów niemieckich. Pozatem zwrócono się do rządu brytyjskiego z prośbą o ułatwienie Żydom niemieckim emigracji do Palestyny.

Rezolucje przesłano premjerowi kanadyjskiemu i gen. konsulowi niemieckiemu.

Londyn, 3. 4. (PAT.) Dziś przybył do Londynu sekretarz gen. Ligi Narodów sir Erik Drummond, którego pobyt w Londynie ma być związany ze sprawą wyjaśnienia podstawy prawnej interwencji Ligi Narodów celem obrony Żydów w Niemczech.

## Głos przeciwników politycznych

Zionący nienawiścią do obozu narodowego organ „sanacyjnego" Zjednoczenia Pracy Miast i Wsi „Przełom" w nr. 3 z 31 marca br. pisze:

„Co w tej chwili w Polsce można przeciwstawić faszyzmowi, przedewszystkiem temu z Obozu Wielkiej Polski?

„Zaledwie... policję.

„Faszyzm sejmowej opozycji nacjonalistycznej, pochłaniającej z dnia na dzień coraz to większe połacie młodego lasu, jest jedyną dziś w kraju poważnie zorganizowaną siłą społeczną. Ideologicznie budujący na przesłankach nacjonalizmu włoskiego i niemieckiego, pełen najcieplejszych manifestacyj, podziwu dla przewrotu w Niemczech, zasobny inteligencją, śmiało wygląda na ulicę. On jeden nie boi się wystąpień zbiorowych, ostrych zatargów..... Widać stać go na to: ma duże, mocne, szerokie w zasięgu i wysokie napięciem sympatje znacznej części opinji. Cóż, że ta opinja wije gniazdo w masach możliwie bezkrytycznych! Siła jest siłą i w rzeczywistym rachunku niewielką rolę odgrywa fakt, że O. W. P. buduje na drobnomieszczaństwie, żywiole, jak wiadomo, nie imponującym polotem myśli i uczuć. Zresztą, patrząc bez okularów, błędem byłoby nie dotrzeć w polskim ruchu „faszystowskim" elementu nic wspólnego z drobnomieszczaństwem nie mającego: toż w O. W. P. pracują czynnie i powiedzmy, ofiarnie — kolejarze, robotnicy z prawicowych związków zawodowych, młodzież rzemieślnicza, często — gęsto włościańska, że nie powtórzymy nazbyt dobrze znanej prawdy o młodzieży szkół wyższych."

Trudno było spodziewać się ze strony „Przełomu" uznania, lub choćby nawet ścisłości w określaniu istoty Obozu Wielkiej Polski, ale i to, co jest, wystarczy.

**Dziś we wtorek** o godz. 20 odbędzie się w Białej sali Bazaru

**Wieczór ku uczczeniu Anieli Tułodzieckiej**

z następującym programem:

Zagajenie wygłosi **X. PRAŁ. PRĄDZYŃSKI,** — wykład p. t. **„Tło życia polskiego, z którego wyszła Aniela Tułodziecka"** wygłosi **PROF. DR. GANTKOWSKI,** — wykład p. t. **„Obraz życia i czynu Anieli Tułodzieckiej"** wygłosi p. **HALINA ROZMIARKOWA.**

Bilety w cenie 49 gr i 25 gr. przy wejściu na salę. Dochód przeznaczony **na tablicę pamiątkową w kościele św. Wojciecha.**

**Dziś wszyscy oddamy hołd zasłudze!**

## Nowe nieporozumienia w Klimontowie

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł.) W Klimontowie wynikły nowe nieporozumienia. Mianowicie wojewoda kielecki zapowiedział, że robotnicy otrzymają 14-dniowe odszkodowanie. Tymczasem Sosnowieckie Tow. Kopalń Węgla, do którego należy Klimontów, oświadczyło gotowość zapłacenia tylko czterech dni, opierając się na tem, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni robotnicy pracowali cztery razy. Robotnicy interwenjowali u inspektora pracy. Poseł Konieczko z B. B. wyraził gotowość pośrednictwa, lecz robotnicy pośrednictwo to odrzucili, oświadczając, że nie mają zaufania do ugrupowania politycznego, do którego należy p. Konieczko. Zwrócono się natomiast do Związku Górników, który natychmiast interwenjował u wojewody Paciorkowskiego i wojewoda obiecał przyjechać we wtorek dla załatwienia tej sprawy. (w)

## Min. spraw zagr. Hitlera

Berlin, 3. 4. (Tel. wł.) Rozporządzeniem Hitlera utworzony został przy partji nar. soc. z dniem 1 kwietnia specjalny urząd spraw zagr., którego kierownikiem mianowano Alfreda Rosenberga.

Nowy hitlerowski „minister spraw zagranicznych" Alfred Rosenberg urodził się 12 stycznia 1893 r. w Tallinie. Po ukończeniu szkoły średniej studjował architekturę na politechnice w Rydze, gdzie w 1918 r. uzyskał dyplom inżyniera. Krótko potem przeniósł się do Monachjum, a od 1921 r. kieruje jako naczelny redaktor pismem hitlerowskim „Völkischer Beobachter". Od stycznia 1930 jest posłem do Reichstagu. Stale był wymienany jako ewentualny min. spraw zagranicznych Rzeszy w rządzie Hitlera.

## Nowy komendant garnizonu w Gdyni

Gdynia, 3. 4. (Tel. wł.) Komendantem garnizonu w Gdyni mianowany został komandor dyplomowany Frankowski.

Dotychczasowy komendant garnizonu kom. Filanowicz objął stanowisko komendanta portu wojennego na Oksywiu. (SB)

## Bisk. Słoskan w Rzymie

Cittadel Vaticano, 3. 4. (K. A. P.) Do Rzymu przybył zwolniony z więzienia sowieckiego bisk. Bolesław Słoskan. Na dworcu kolejowym w imieniu Ojca św. przybyłego powitali maestro di camera Jego Świątobliwości, ks. Caccia - Dominioni, wraz z westjarjuszem, ks. Confalonieri. W przemówieniu powitalnem ks. Caccia - Dominioni zaznaczył, że Ojciec św. chętnie sam, gdyby miał możność, witałby przybyłego na dworcu.

Natychmiast po przyjeździe biskup przyjęty był przez Papieża na dłuższej audjencji prywatnej, którą wypełniła niezwykle serdeczna rozmowa nacechowana prawdziwie ojcowską dobrocią i miłością.

Ks. bisk. Słoskan otrzymał godność asystenta tronu papieskiego.

## Komuniści chcą wytruć hitlerowców

Essen, 3. 4. (PAT.) Dziennik hitlerowski „Volksparole" donosi, że komuniści zamierzali wytruć wszystkie oddziały hitlerowskie w Düsseldorfie.

Zamach miał być dokonany w ten sposób, że komuniści zamierzali wsypać do potraw w kuchniach hitlerowskich cjankali, którego większe ilości udało się policji skonfiskować.

## Wycieczka „Polonją" do Marokka

Gdynia, 3. 4. (Tel. wł.) Statek „Polonja" opuścił dziś o godz. 14 port gdyński i udał się na trzytygodniową wycieczkę do Portugalji, Hiszpanji i Casablanki. Na pokładzie jest 336 pasażerów. Statkiem dowodzi kapitan Stankiewicz. Powrót wyznaczony jest na 27 bm.

Pogoda przy odjeździe była nieszczególna. Statek żegnały w porcie gdyńskim tłumy publiczności. (SB)

## Proces o noszenie „mieczyka Chrobrego"

**Uwolnienie od winy i kary**

W grudziądzkim sądzie okręgowym odbył się pierwszy w Grudziądzu proces o noszenie odznaki rozwiązanego Obozu Wielkiej Polski — mieczyka Chrobrego. Na ławie oskarżonych zasiadł b. członek O. W. P., Jan Szambowski z Grudziądza, którego władze administracyjne skazały na zapłacenie grzywny za noszenie „publiczne i bezprawne odznaki rozwiązanej organizacji O. W. P." Według aktu oskarżenia, Szambowski dopuścił się tem „karygodnego przekroczenia przepisu art. 26 prawa o wykroczeniach".

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd ogłosił wyrok uwalniający Szambowskiego od winy i kary. Koszta postępowania sądowego ponosi skarb państwa. Tem samem sąd stwierdził zgodnie ze znanem orzeczeniem Sądu Najwyższego, że noszenie „mieczyka Chrobrego" nie jest karalne i nie stanowi przestępstwa.

## Wyłącznymi dostawcami i producentami radu

są dwa kraje — Belgja i Czechosłowacja, które pokrywają dziewięć dziesiątych zapotrzebowań na rad i preparaty radowe. Belgja posiada kopalnie uranu radowego w kolonji swojej w Afryce środkowej. Czechosłowacja — w Jachymowie. Oba te kraje sprawują faktycznie monopol produkcji i sprzedaży radu i regulują cenę na rynku światowym.

## Film, który trzeba zobaczyć!

Publiczność poznańska będzie dziś miała sposobność oglądania niezwykłego filmu, przedstawiającego groźne piękno najwyższych gór świata — Himalajów, którym króluje bogini-matka gór, jak nazywają Tybetańczycy Mount Everest.

Film ten, wyświetlany przed dwoma tygodniami, zachwycił licznie zebraną publiczność i na życzenie, wyrażone z wielu stron, ukaże się dziś o godzinie 3 popoł. na ekranie kina „Słońce".

Wyświetlenie poprzedzi prelekcja znanego geografa dr. Czekalskiego. Reszta biletów (po 0,49 i 0,99 zł) w firmie Szrejbrowski (pl. Gwarny) i przy kasie.

**Przepowiednia pogody na wtorek:** W całym kraju pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi opadami, lecz naogół powolne polepszanie się stanu pogody i lekkie ocieplenie. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunku zachodniego.

# Z podróży do Egiptu i Palestyny

**Na Kalwarji**

Opuszczając Grób Zbawiciela, kierujemy kroki nasze ku Kalwarji, która — jak już wspomniałem — oddalona jest zaledwie o jakieś 25 kroków od miejsca triumfu Chrystusa nad śmiercią i nad światem.

Zaraz za Rotundą, znajdują się dość strome, choć nie wysokie, schody. 18 tylko stopni prowadzi nas do górnej kaplicy, oświetlonej jedynie blaskiem świec, do miejsca, gdzie Odkupiciel świata dokonał Swego ziemskiego żywota. Przy wschodniej ścianie tej kaplicy widzimy 3 ołtarze, a mianowicie ołtarz przybicia do krzyża, ołtarz „Stabat mater", w miejscu, gdzie stała Matka Najświętsza pod krzyżem, a wreszcie ołtarz nad miejscem, na którem stał Krzyż Pański.

Dwa pierwsze ołtarze należą do katolików, trzeci zaś jest w posiadaniu Greków schizmatyków. Ci ostatni nie pozwalają odprawiać katolikom mszy św. przy ołtarzu Krzyża świętego. Wolno im jednak tam się pomodlić i dotykać miejsc świętych.

Pod ołtarzem Krzyża świętego znajduje się otwór, wydrążony w skale, w który Krzyż Chrystusa był wstawiony. Dotykam się miejsca tego i stwierdzam, że głębokość jamy, w którą krzyż był wpuszczony, wynosi niespełna pół metra.

Po obu stronach znajdują się, nieco wtyle, 2 zagłębienia, w których stały krzyże łotrów. Jak wynika z sytuacji, Zbawiciel, wisząc na Krzyżu, zwrócony był twarzą na zachód, a więc w stronę Europy.

Po prawej stronie ołtarza Krzyża świętego czyli po stronie Epistoły, widoczna jest głęboka szczelina, pęknięcie skały, które idzie w dół aż do groty Adama. Szczelina ta powstała, jak mówi Pismo święte, w chwili śmierci Zbawiciela. Szerokość jej wynosi mniejwięcej 10 cm.

Szczelinę tę badał w ostatnich latach pewien uczony angielski geolog, protestant. W rezultacie doszedł do przekonania, że owo pęknięcie skały, które przechodzi przez cały szereg różnych pokładów, powstało w sposób, którego nauka absolutnie nie może wytłumaczyć. Na podstawie swych badań naukowych ostatecznie doszedł do wniosku, że jedynie Kościół katolicki daje właściwe wyjaśnienie tego faktu i przeszedł na łono tego Kościoła.

Wracając do kwestji przykrego wrażenia, jakie wywoływać musi sprawa tak niezrozumiałego zaniedbania bazyliki Grobu Pańskiego, musimy sobie uprzytomnić, że od roku 1808 dominującą rolę w Ziemi św. odgrywali Grecy-schizmatycy.

Oni też, aż do wybuchu wojny światowej, dzięki poparciu prawosławnej Rosji, największemi rozporządzali środkami materjalnemi i stąd nie potrzebowali się liczyć z innemi wyznaniami.

Skoro atoli w Rosji wybuchnął bolszewizm o charakterze antychrześcijańskim, a małe i ubogie państwa prawosławne nie mogły schizmatyków należycie wspierać, prawosławni utracili zdolność utrzymywania miejsc świętych w należytym porządku, a wskutek tego zaczął się szerzyć nieład i zaniedbanie. OO. Franciszkanie, którzy od kilkuset lat mają przez papieży powierzoną misję opiekowania się Ziemią św. i jej zabytkami, ofiarowali się z planem odrestaurowania bazyliki Zmartwychwstania, ale prawosławni Grecy, bojąc się utracić wpływy, jakie potrafili dla siebie uzyskać, żadną miarą nie chcą się zgodzić na odrestaurowanie kościoła przez katolików.

Protestancka zaś Anglja, która ma obecnie protektorat nad Palestyną, bynajmniej nie kwapi się z interwencją, nie chcąc w żaden sposób przysparzać wpływu katolikom. Czy taki stan bezładu i bezrządu długo jeszcze potrwa, trudno powiedzieć. Ale czas byłby największy, aby sumienie narodów chrześcijańskich się ocknęło i aby zabrało się do uregulowania tych spraw, które przecież każdego chrześcijanina osobiście żywo muszą obchodzić.

Na pociechę rodaków muszę jednak dodać, że wśród opiekunów Ziemi św., t. j. tamtejszych Franciszkanów, znajduje się dwóch Ojców Polaków, a mianowicie O. dr. Aureliusz Borkowski i O. Stanisław Bulik. Krzątają się oni energicznie, aby należycie przyozdabiać czcigodne zabytki i chronić je przed zniszczeniem. Zarazem zabiegają i o to, aby imię Polski nie było ostatniem wśród narodów, których oczy powoli zaczynają się kierować ku tym krainom.

DR. CELESTYN RYDLEWSKI.

# Strajk protestacyjny w Białymstoku

***W Łodzi robotnicy powrócili do pracy***

Białystok, 3. 4. (PAT.) Proklamowany na dziś pierwszy dzień strajku protestacyjnego dla poparcia żądań robotników przemysłu włókienniczego objął część przedsiębiorstw prywatnych z różnych gałęzi przemysłu. W całem mieście strajkuje 800 robotników. Zakłady użyteczności publicznej pracują normalnie.

Przebieg strajku spokojny.

Łódź. 3. 4. (PAT.) W dniu dzisiejszym nastąpiło zakończenie strajku i przystąpienie robotników do pracy w Tomaszowie Mazowieckim, Piotrkowie i innych ośrodkach powiatu piotrkowskiego. Pabianice, gdzie nastąpiło podpisanie umowy zbiorowej, jeszcze nie pracują. W szergu fabryk łódzkich przystąpiło do pracy około 9.000 robotników. W innych zakładach praca podjęta będzie jutro.

W Łodzi panuje zupełny spokój.

## Przypadkowy postrzał

Na ul. Marsz. Focha przed domem pod liczbą 55 postrzelony został niejaki Teodor Sł.

Pan Teodor, wracając z libacji do domu, spotkał na ulicy pewną dziewczynę, z którą wdał się w rozmowę. Nieznajoma zorjentowała się, że pijanemu łatwo można wydobyć z kieszeni pieniądze i w tym celu poczęła mu przeszukiwać kieszenie. Nieszczęśliwym trafem Sł. miał w kieszeni rewolwer, który przy manipulowaniu wypalił i zranił pijanego właściciela w nogę i piętę.

Do poranionego przywołano pogotowie ratunkowe, a przygodna jego towarzyszka, nie chcąc się narażać na nieprzyjemności, zbiegła bez śladu. (kl)

UWAGA! UWAGA!

WIELKI PUBLICZNY

**ODCZYT DLA KOBIET**

Znana autorka p. Zofja GAŁUSZKO z Krakowa, upełnomocniona przedstawicielka na Polskę słynnej francuskiej autorki z **dziedziny higjeny, Madame MARTHE FAYOLLE - Paryż**, mówić będzie

**w czwartek, dnia 6 kwietnia 1933 r. o godzinie 8 wieczorem**

na niezwykle ciekawy temat:

**„MIŁOŚĆ, MAŁŻEŃSTWO, CHOROBA I ZDROWIE"**

Odmładzanie kobiet, ich pielęgnacja w okresie przejściowym. Jakie są główne powody przedwczesnej śmierci? Grzechy kobiet przeciwko sobie. Niszczenie kobiecej piękności i sił? Niebezpieczny wiek? Co kobieta w średnim wieku wiedzieć powinna o wieku przejściowym? Niedomagania wieku przejściowego i środki zaradcze? Dlaczego tyle kobiet przedwcześnie starzeje się? Czy kobieta musi tak staro wyglądać, jak wykazuje to jej wiek? Nerwowość u kobiet i powody tej nerwowości? Miłość małżeńska. Macierzyństwo? Czy dzisiejsze dziewczęta są odpowiednio wychowane do małżeństwa? Małżeństwo z miłości? Małżeństwo z rozsądku? Czego żadna kobieta nie wie, a co każda wiedzieć powinna? O zazdrości i sposobie jej pokonania? Jak zwalcza się nadmierną otyłość lub chudość? Usuwanie zmarszczek i innych wad piękności? Wypadanie włosów i powody wypadania?

**TYLKO DLA KOBIET I DZIEWCZĄT POWYŻEJ LAT 18!**

Referentka, pani Zofja GAŁUSZKO, która cieszy się opinją znakomitej prelegentki, jest jednocześnie jedną ze znawczyń całokształtu życia kobiety. — P. GAŁUSZKO mówi w zrozumiały dla każdego sposób o wszystkiem, o czem bezwzględnie wiedzieć muszą kobiety i dziewczęta z dziedziny życia erotycznego i małżeńskiego, jak również z dziedziny pielęgnowania i utrzymywania w zdrowiu ciała kobiety.

W Warszawie odbyły się trzy wykłady przy kompletnie wyprzedanej sali Konserwatorjum Warszawskiego Tow. Higjenicznego.

W Poznaniu jedyny ten odczyt odbędzie się w sali DOMU EWANGIELICKIEGO, ul. Wjazdowa. — Bilety w cenie od 1,50 zł do 2,50 zł wcześniej do nabycia w firmie Szrejbrowski, skład cygar, ul. Fredry 1. Tel. 56-38. portj. 209

## Przygoda pijanego

Wczoraj wieczorem pewien pijany do nieprzytomności osobnik uderzył głową w szybę wystawową na ul. Seweryna Mielżyńskiego i rozbił szybę na drobne kawałki. Pijaka osadzono w areszcie. (kl)

## Kradzieże i włamania

Bieżąca kronika policyjna notuje 16 doniesień o kradzieżach i włamaniach.

M. in. jednej z ostatnich nocy nieznani złoczyńcy rozbili okno wystawowe firmy Bandel w Al. Marcinkowskiego 25. Łupem złodziei padła bielizna wartości około 800 zł.

W kinie „Oaza" na ul. Półwiejskiej 2 skradziono aparata do wyświetlania, gramofon i lampy radjowe wartości 4200 z..

Ubiegłej nocy niewyśledzeni złodzieje włamali się do drewnika przy ul. Ks. Lubeckiego, skąd skradziono maszynę do szycia marki „Vesta", wózek dziecięcy „Kon-Kon", 4 kury, koguta, 6 królików ubranie męskie i inną odzież, łącznej wartości 800 zł.

Na Małych Garbarach 6 włamano się do mieszkania p. Petroneli Madaj. Łupem włamywaczy padło kilka ubrań łącznej wartości 500 zł. (kl)

## Na gorącym uczynku

W urzędzie pocztowym na św. Łazarzu przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy p. Andrzejowi Powałowskiego (ul. Marsz. Focha 27) 20-letniego Ryszarda Wildta z Włocławka, którego osadzono w areszcie.

W areszcie osadzono również Karolinę Jańczakową (ul. Marsz. Focha 33), przytrzymaną podczas kradzieży rękawiczek w magazynie p. Kałamajskiego przy pl. Wolności. (kl)

## Nowy lokal Stow. Polsko - Jugosłowiańskiego

W sobotę odbyło się otwarcie nowego lokalu klubowego Stow. Polsko-Jugosłowiańskiego przy Al. Marcinkowskiego 3. Wobec wzrostu liczby członków do przeszło 700, dotychczasowe lokale przy pl. Wolności okazały się za szczupłe i zarząd był zmuszony do wynajęcia przestronniejszych ubikacyj. W klubie Stow. Polsko - Jugosłowiańskiego mieści się własny bufet, sala bridżowa, czytelnia, sekretarjat i pokój bilardowy. Dwa razy w tygodniu odbywa się nauka gry w bridża.

Przy tej sposobności należy nadmienić, że rozwój Stow. Polsko - Jugosłowiańskiego jest olbrzymi a działalność tej organizacji walnie przyczyniła się do zbliżenia polsko - jugosłowiańskiego. Staraniem Stow. co roku organizuje się po dwie wycieczki do Jugosławji, a co miesiąc odbywa się odczyt na aktualne i ciekawe tematy. (kl)

## Zamach samobójczy po pijanemu

Do Warty rzuciła się w zamiarze samobójczym niejaka Pelagja Kaźmierczak. Tonącą wyratował przechodzący w pobliżu p. Stanisław Szafrański (ul. Łazienna 1 a).

Po wyratowaniu córę Koryntu odstawiono do aresztu policyjnego, gdyż, jak się okazało, znajdowała się ona pod silnym wpływem alkoholu. (kl)

# Wiadomości potoczne

## KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Zderzenie się motocyklu z autem.** Na placu Wolności zderzył się motocykl, kierowany przez Wawrzyna Pacuszka (ul. Dąbrowskiego 84), z autobusem miejskim PZ 44 477. Wskutek zderzenia, spowodowanego przez cyklistę, nie posiadającego prawa prowadzenia pojazdu mechanicznego, motocykl został poważnie uszkodzony. (kl)

— * **Okradziony i pobity.** P. Gabrjel Sochaczewski (ul. Wielka 2-3) doniósł policji, że na ul. Żydowskiej został napadnięty przez Franciszka Sierakowskiego (ul. Żydowska 5), Franciszka Skrzypczaka (ul. Starościńska 1) i Józefa Nowakowskiego (Nadolnik 7). Podczas bójki p. Sochaczewskiemu skradziono 430 zł. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia. (kl)

# TEATRY

**Z Teatru Polskiego**

Występy p. Biesiadeckiej trwać będą cały bieżący tydzień w wybornej komedji „Mamusia" a od soboty w znakomitej amerykańskiej krotochwili „Jutro pogoda".

Jutro w poł. ostatnie przed świętami przedstawienie szkolne. Grani będą „Przyjaciele" Fredry.

**Z Teatru Nowego**

Dziś i jutro nieodwołalnie dwa ostatnie przedstawienia słynnej nowości polskiej „Sprawa Moniki", która wzbudziła wśród szerokiej publiczności niebywałe zaitneresowanie.

**Z Teatru Wielkiego**

Dziś i jutro arcymelodyjna operetka „Gri-Gri".

We czwartek „Aida" z niezrównaną odtwórczynią partji tytułowej Wandą Wermińską, Józefem Wolińskim i Wandą Roessler - Stokowską.

**Z Komedji Muzycznej**

„Peppina" — przemiła, słoneczna i niezmiernie melodyjna operetka R. Stolza, odegrana będzie we środę i we czwartek.

W piątek, 7 bm., recital taneczny znanej tancerki Marceli Hildebrandt.

# SPORT

## Lekka atletyka

**Bieg na przełaj „Sokoła"** na dystansie 4000 m. odbędzie się w niedzielę, dnia 9 kwietnia rb., o godz. 12,30 na boisku Sokoła. Dotychczas zgłoszonych jest już przeszło 40 zawodników, wobec czego bieg zapowiada się imponująco. Zgłoszenia przyjmuje się jeszcze do środy, dnia 5 kwietnia rb. włącznie na boisku „Sokoła".

# KALENDARZYK

Wtorek, 4 kwietnia 1933.

Słońce: wschód 5,22; — zachód 18,32; — długość dnia 13 godz. 10 min.
Księżyc: wschód 10,43; — zachód 3,16; — po pierwszej kwadrze.
Kal. rzk.: Izydor B.; jutro Wincenty.
Kal. słow.: Włastisław; jutro Bożywoj.

## Zebrania

Dziś o 15 Zrzeszenie Emerytów Kolejowych w rest. ul. Marsz. Focha 85;
o 16 Tow. Restauratorów w cukierni ul. Marsz. Focha 70;
o 18 Zw. Emerytów Państw. u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
o 18,30 Pozn. I. Zjedn. Amat. Tow. Hodowli Kanarków u p. Świtalskiego, ul. Podgórna 13;
o 19 Tow. Nadzieja pod wezw. Św. Łazarza u p. Dusika, ul. Marszałka Focha 62;
o 19 Stow. Żeńskiej Młodzieży Kupieckiej w Domu Król. Jadwigi;
o 19,30 Tow. Przemysłowców (Winiary) u p. Kotlińskiego;
o 19,30 Koło Absolwentek II szkoły wydziałowej w auli;
o 20 Wolny Cech Obuwniczy w Domu Rzemieślniczym;
o 20 Tow. Młodych Przemysłowców (fryzjerzy) u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
o 20 Tow. Uczestników Powst. Wlkp. (Jeżyce) walne zebranie w sprawie kasy pośmiertnej u p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18;
o 20 Tow. Powst. i Wojaków (Jeżyce) u p. Jaszyka, ul. Kraszewskiego 16;
o 20 Tow. Przemysł. „Jedność" pod wezw. Św. Antoniego w „Ulu" ul. Ślusarska 6;
o 20 Tow. Cukierników przy Cechu 1901 u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
o 20 Tow. Przem im. Kościuszki (Św. Łazarz - Górczyn) u p. Spychały, ul. Marsz. Focha 146;
o 20 Koło Senjorów S. M. P. (Św. Wojciech) w ognisku;
o 20 Sodalicja Młodzieży i Uczniów Kupieckich w czytelni sodal. na Św. Marcinie 69;

Jutro o 18 Koło Pań L. O. P. P. walne zebr. w sali konfer. Dyrekcji Kolej.;
o 18,30 Zw. Zawod. Pracowników Ubezpieczeń Społecznych walne zebr. w lokalu związkowym ul. Pocztowa 8;
o 20 „Sokół" (Wilda) u p. Zawadki, Górna Wilda 75;

## Pogrzeby

Dziś: Śp. Andrzeja Mielocha o godz. 8 po naboż. w kościele Św. Jana z zakładu „Pod Opatrznością" na Śródce. — Śp. Antoniny ze Szmelcerów Stanisławowej Brzeskiej o godz. 16 z kaplicy szpit. wojskowego Wały Jana III. — Śp. Witolda Rzepeckiego o godz. 17 z kapl. szpit. wojsk. Wały Jana III.

## Licytacje

Dziś o 11 ul. Towarowa 15-20 (f. Hartwig meble, obrazy, wazy, deski parkietowe, herbata i t. d.

**TEATRY**

**Teatr Wielki:** Dziś — „Gri-Gri".
**Teatr Polski:** Dziś — „Mamusia".
**Teatr Nowy:** Dziś — Sprawa Moniki".
**Komedja Muzyczna:** Dziś — „Peppina".

# Z muzyki

**Tamaki Miura w Teatrze Wielkim**

Partja „Butterfly" w interpretacji p. Tamaki Miura na nasz europejski smak nie była rewelacją pod żadnym względem. Wprawdzie p. Miura posiada głos dosyć duży i na zachodni sposób kształcony, ale jako gatunek nie budzi szczególnego zainteresowania. Z właściwości egzotycznych pozostało w nim gardłowo dławienie średnicy i niektórych samogłosek.

Górne tony okazały się zawodne.

W grze p. Miura daje mnóstwo drobiazgowo opracowanych momentów — widocznie według obyczajów swego kraju — chociaż kompromisy na rzecz gustów zachodnich były aż nadto widoczne. Gra naogół była nerwowa. Śpiewaczka przyjmowana była b. gościnnie.

**Henryk Opieński w Poznaniu**

Henryk Opieński, którego Poznań pamięta z czasów, kiedy był dyrektorem naszego Konserwatorjum, wystąpił na koncercie symfonicznym w sobotę ubiegłą w czworakim charakterze: jako dyrygent, jako kompozytor, jako prelegent i jako badacz archiwalny naszej przeszłości. Przywiózł nam mianowicie odkrytą przez siebie Symfonję Dankowskiego i wykonał z naszą orkiestrą. Symfonję tę odnalazł p. Opieński w tutejszem archiwum archidiecezjalnem, a pomocnym mu był w tem dyrektor tego archiwum, ks. dr. Majkowski, który zwrócił uwagę p. Opieńskiego na zbiory muzyczne znajdujące się pod jego pieczą. Okazało się, że rzeczywiście czas najwyższy był aby te zbiory zbadać, bo zawierały one dowody na ciągłość naszej kultury muzycznej i jej związki nieustanne z zachodem.

W naszej historji muzycznej sytuacja według dotychczasowych zdobyczy przedstawiała się nam następująco: wspaniały wiek XVI i potroszę XVII — potem nic, aż wreszcie Chopin. Luka ta napewno nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy — i coraz więcej na to zdobywamy dowodów. Jednym z nich jest właśnie Symfonja Dankowskiego (Danka), altowiolisty lwowskiego z drugiej połowy XVIII w. Jest to utwór wskazujący na najbardziej żywy kontakt naszej kultury muzycznej z zachodem, bo napisany jest według modnej wówczas recepty mannheimskiej. Widać w nim, że autorowi nie obcy jest wzór pisowni Stamitza a nawet Mozarta.

Symfonja obejmuje cztery części. Formalnie odpowiada utartym wzorom, a w technice wykazuje bardzo rzetelną znajomość obowiązujących naówczas środków. Pozatem Dankowski okazuje się kompozytorem utalentowanym, o własnej nucie i nawet pewnych tendencjach samodzielności w formie, którą chce spolszczyć — już wtedy! — przez wprowadzanie rytmów i kadencyj polonezowych.

Jest to, słowem, autor poważny i godny najżywszej uwagi nietylko ze względów historycznych, ale i artystycznych. Oprócz tego należą mu się specjalne od nas względy z tego powodu, że na nim pierwszym przekonywujemy się o tem, że obok muzyki wokalnej uprawiano u nas w w. XVIII także muzykę i twórczość symfoniczną na poziomie europejskim. Dowiadujemy się o tem dzięki p. Opieńskiemu, który poruszył ten temat w przemówieniu, wygłoszonem w wykwintnej i pod względem retorycznym doskonałej formie, a pozatem słowa swe potwierdził sprężystem i żywem wykonaniem wspomnianej symfonji. Dzieło to poprzedziły wyjątki z oper Macieja Kamieńskiego „Nędza uszczęśliwiona" i „Zośka, albo zaloty wiejskie". Wyjątki wokalne (oprócz bardzo zgrabnej uwertury) wykonała ze znaną swą muzykalnością p. Lidja Barblan - Opieńska. Sympatycznych i tak bardzo cenionych naszych gości przyjmowano bardzo serdecznie oklaskami i mnóstwem kwiatów.

Drugą część koncertu zajęło wykonanie „Syna Marnotrawnego", oratorjum Henryka Opieńskiego na chór, sola i orkiestrę. Jest to dzieło, przepojone osobistym, szczerym, bardzo przez kontemplację naświetlonym liryzmem. W fakturze łatwe, w wyrazie zato bardzo przekonywujące, przemówiło do słuchaczy swą prostotą i bezpośredniością. Wykonawcami — oprócz orkiestry symfonicznej — byli: chór Tow. Oratoryjnego i soliści — pp. Lydja Barblan-Opieńska (sopran), Łuczyński (tenor, bardzo ładnie w stylu oratoryjnym się prezentujący) i Heising (doświadczony w tego rodzaju występach, doskonale brzmiący bas). Przygotował rzecz i dyrygował p. Raczkowski.

ST. WIECHOWICZ.

# Ujęcie złodzieja w międzynarodowym pociągu

***Podejrzany pasażer — Manipulacje w wagonie II klasy — Konduktor przytrzymuje złodzieja — Przypadkowy strzał wskutek wstrząsu wagonu***

Warszawa, 3. 4. (Tel. wł.) Wczoraj w nocy na stacji w Częstochowie do pociągu międzynarodowego Wiedeń-Praga Czeska - Warszawa, jadącego do Warszawy, wsiadł jakiś pasażer. Konduktor Jan Winnicki, stwierdziwszy, że pasażer jest bez biletu, zażądał podwójnej opłaty i otrzymał ją. Następnie, obserwując podejrzanego pasażera, który był bez bagażu, zauważył, że w wagonie drugiej klasy manipulował on grubym drutem, otwierając przedziały. Upewniwszy się, że jest to złodziej, Winnicki zatrzymał go i przeprowadził do oddziału służbowego, oddając w ręce kierownika pociągu, Modrzewskiego. Tam konduktor, widząc, że opryszek zdradza zamiar ucieczki, wyjął rewolwer i zarepetowawszy go, trzymał palec na cynglu. Gdy pociąg przejeżdżał z szybkością 60 kilometrów na godzinę przez stację Gorzkowice nastąpił wstrząs, który spowodował strzał. Kula ugodziła Winnickiego w lewą nogę. Rannemu udzielono pomocy natychmiast z apteczki kolejowej.

Po przybyciu do Piotrkowa złodzieja oddano w ręce policjanta. Podał się on za Czesława Pustołę z Częstochowy.

Po przeprowadzeniu dochodzenia okazało się, że wspomniany opryszek zdołał przeciąć podszewkę marynarki pewnemu posłowi z Sosnowca i skradł mu portfel. Po stwierdzeniu, że w portfelu niema gotówki, złodziej portfel porzucił. Ponadto opryszek wszedł do przedziału kurjera dyplomatycznego, jadącego z Pragi Czeskiej, lecz kurjer nie spał i, ujrzawszy opryszka, zagroził mu rewolwerem.

Łucja Pieprzówna, znana i ceniona śpiewaczka estradowa, wystąpi z własnym koncertem w dniu dzisiejszym w sali koncertowej św. Marcina.

## Hanka Ordonówna w Poznaniu

Świetne sukcesy naszej pieśniarki, odnoszone w kraju i zagranicą, nie są bynajmniej wynikiem reklamy, lecz efektem wielkiej pracy i wielkiego talentu. Hanka Ordonówna potrafi porwać i oczarować. W jej ustach piosenka gra wszystkiemi kolorami tęczy, przenika do głębi serca i duszy, rozmarza i oszałamia, potrafi zmusić do śmiechu i do łez. Znakomita artystka wystąpi w naszem mieście tylko raz jeden w swym najnowszym programie, a to w nadchodzącą środę, dnia 12 kwietnia, o godz. 8 wiecz. w Komedji Muzycznej, ul. Marszałka Focha 4.

Bilety nabywać już można w firmie Zygarłowski (róg Gwarnej i 27 Grudnia) telefon 1019.

## Samobójstwo na Górczynie

W piwnicy domu przy ul. Palacza 76 powiesił się wczoraj popołudniu 37-letni Jan Pękacki. Ratunek okazał się już spóźniony.

Przyczyna samobójstwa jest nieznana. (kl)

## RECENZJE KINOWE

**Kino „Słońce"** wyświetla film pod tyt. „Congorilla". Jako wykonawcy tego filmu, — jak powiedziano na jego wstępie, — występują największe zwierzęta i najmniejsi ludzie Czarnego Lądu. Aktorzy ci występują bez szminki, bez kostjumów i bez wyuczenia ról. Mamy więc do czynienia nie z dramatem filmowym na tle egzotycznem, lecz z reportażem filmowym. Życie Afryki jest tu pokazane bez reżyserji; chwycone zostało na gorąco, okiem aparatu. Dzięki temu niektóre z oglądanych scen — jak np. chwytanie goryli — wydadzą się nam brutalne i przykre, ale takie jest już życie natury.

Para podróżników, Martin i Ossy Johnson, operując w swej niebezpiecznej wędrówce nie strzelbami, lecz aparatem filmowym, przywiozła z niej dla ogrodu zoologicznego jeszcze ciekawsze eksponaty, aniżeli parę goryli. Tymi eksponatami są sceny „Congorilli". Najbardziej bodaj wartościową częścią są obrazy z życia Pigmejów. Zdjęcia ze zwierzętami widzieliśmy też w innych filmach — choć z mniejszym może trudem zdobyte, — ale kapitalne rodzajowe obrazki z życia Pigmejów są jedynem dotychczas w kinematografji dziełem. Film ogląda się z zapartym oddechem. Nietylko interesuje, ale niejednego uczy o życiu afrykańskiej dżungli.

Nadprogram — ciekawy tygodnik filmowy. (ver.)

**Kino „Colosseum"** wyświetla film p. t. „Flip i Flap w niewoli małżeńskiej". — W tym specjalnym typie komizmu, jaki wytworzyli sobie dwaj tak popularni komicy — Sten Laurel i Oliver Hardy — obecny film jest bodaj jednym z najudatniejszych. Obfituje on w tyle zabawnych sytuacyj, i daje obu aktorom tyle okazji do produkowania swych solowych „gierek", że powiedzenie „widzowie pokładają się ze śmiechu", wcale nie jest tu przesadą. Dwie godziny bezustannego prawie śmiechu, to gratka nielada. Hardy jest zabawny jako mąż - pantoflarz i jako zakochany narzeczony, a na Laurela nie można patrzeć bez śmiechu, choć w najbardziej powikłanych sytuacjach zachowuje on spokój i powagę skończonego durnia. Film ten wyświetlany jest u nas po raz pierwszy.

Nadprogram — bardzo komiczna farsa p. t. „Nasi szoferzy" oraz doskonała groteska rysunkowa. (ver.)

**Kina „Tęcza" i „Muza"** wyświetlają film p. t. „100 metrów miłości", który uważamy za najudatniejszą polską komedję filmową jaką dotychczas oglądaliśmy. Treścią filmu jest historja sportowca, mimo woli pełna przezabawnych sytuacyj, polegających na pozornem niedołęstwie adepta sportu, które jednak w gruncie rzeczy wymaga niemałych zdolności akrobatycznych. Ponieważ jest to polska komedja filmowa, przeto nie brak w niej szmoncesów. Na podkreślenie zasługują melodyjne wstawki, które m. i. wykonuje chór Dana. W rolach głównych znane gwiazdy rewjowe Dymsza i Pogorzelska. (Sz)

**Kino „Sfinks"** wyświetla film pod tyt. „Czar jej oczu". Janet Gaynor wyspecjalizowała się już w rolach biednych kopciuszków, znajdujących swego królewicza. Trzeba przyznać, że w rolach tych bardzo jej do twarzy. „Czar jej oczu" to jeszcze jedna taka historyjka z łezką o biednym kopciuszku, zdobywającym serce przystojnego młodzieńca ze szczęśliwem zakończeniem, w którem kopciuszek dostaje duży spadek. Partnerem Janetki jest Charles Farrel. (Sz)

**Kino „Aurora"** wyświetla dwa filmy: „Wśród dzikich zwierząt" i „Pat i Patachon jako łowcy wielorybów". Pierwszy film należy zaliczyć do przeciętnych t. zw. filmów dżunglowych, których gwoździem są różne niezmiernie niebezpieczne sytuacje bohaterów na skutek zetknięcia się z dzikiemi zwierzętami. Na czoło filmu wysuwa się Karol de Vogt.

Drugi film ma dużo łagodnego humoru i miłego wdzięku. Pat i Patachon tym razem łowią wieloryby na dalekiej północy i stają się opatrznością kochającej się pary, która dzięki nim może się połączyć, mając dostatnio zabezpieczoną przyszłość. (Sz)

Z wystaw poznańskich. — Zygmunt Szpingier: „Główka", rysunek wystawiony na obecnej wystawie grupy „Plastyka" w salonie Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, pl. Wolności 18.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu

## Notowania dewiz z dnia 3 kwietnia 1933

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

| Dewiza | Stopa dyskont | Parytet w złocie | Notowania za | w Warszawie | Gdańsku | Berlinie | Londynie | Nowym Jorku | Paryżu | Pradze | Zurychu | Wiedniu |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Poznań | 6 | — | 100 zł | — | 57,34 | 46,95 | 30,62 | — | — | 386,— | 58,05 | — |
| Warszawa | 6 | — | 100 zł | — | — | 46,95 | — | — | — | — | — | — |
| Gdańsk | 4 | 173 52 | 100 Gd gld | — | — | 81,97 | — | — | — | 663,50 | — | — |
| Berlin | 4 | 212.34 | 100 R. M. | 212,80 | 121,78 | — | 14,39 | 23,81 | 607,— | 804,— | 123,375 | 168,65 |
| Belgja | 3½ | 123.94 | 100 belg. | — | 71,475 | 58,51 | 24.58 | 13,94 | 354,75 | — | 72,25 | — |
| Bukareszt | 7 | 172 — | 100 l. | — | — | 2,488 | 577,50 | — | 15,175 | — | 3,08 | — |
| Budapeszt | 4½ | 155.90 | 100 pengo | — | — | — | — | — | — | — | — | 124,29 |
| Holandja | 2½ | 358.31 | 100 gld. hol. | 360,25 | 206,54 | 169,43 | 8,4925 | 40,34 | 1026,75 | 13,57 | 209,— | 285,85 |
| Kopenhaga | 3½ | 238.88 | 100 k. d. | — | — | 64,14 | 22,41 | 15,27 | — | 815,50 | 79,10 | 106,75 |
| Londyn | 2 | 43.38 | 1 funt szterl. | 30,60 | 17,525 | 14,36 | — | 3,42 | 87,18 | 115,20 | 17,735 | — |
| Nowy York | 3½ | 8.91 41 | 1 dolar | 8,925 | 512,— | 4,196 | 342,68 | — | 25,455 | 33,60 | 517,87 | 708,20 |
| Paryż | 2½ | 172.— | 100 fr franc. | 35,07 | 20,11 | 16,48 | 87,19 | 3,93 | — | 132,20 | 20,355 | 27,84 |
| Praga | 3½ | 180.62 | 100 k. cz. | — | — | — | 115,50 | — | 75,60 | — | 15,37 | — |
| Rzym | 4 | 172.— | 100 l. | 45,80 | — | 21,53 | 66,84 | 5,12 | 130,30 | 172,48 | — | — |
| Szwajcarja | 2 | 172.— | 100 fr. szwajc. | 173,40 | 98,80 | 80,96 | 17,75 | 19,31 | 491,25 | 649,50 | — | 136,75 |
| Sztokholm | 3½ | 238.88 | 100 k. szw. | — | — | 75,02 | 18,80 | 18,12 | 461,75 | 611,— | 93,80 | — |
| Wiedeń | 6 | 125.43 | 100 szyling. | — | — | 47,45 | 31,75 | — | — | — | 56,20 | |


**DOM**

ze starozaprowadzonym składem kolonjalnym i obszernem zabudowaniem w najlepszem położeniu handlowem Zdun, z powodu śmierci zaraz tanio za gotówkę na sprzedaż. Obejrzeć i osobiście omówić można od 6—10 kwietnia w Zdunach, pow. Krotoszyn, ul. Mickiewicza 413 lub zaraz piśmiennie: **Kantor Reichert, Crossen O. (Niemcy).** ng 8852

**Specjalnie dla znawców**

anody o wymiarach dwa razy większych. Te wspaniałe anody o niespożytej trwałości warto obejrzeć nawet o ile się nie kupi. Cena 18.90 zł. **Mat, Poznań, Składowa 5/7.** dg 2 723

**SZKŁO OKIENNE**

**ogrodowe, dachowe i t. p. poleca**

**Hurtownia szkła okiennego M. Waniek**

**Tel. 165 Ostrów (Wlkp.) Rynek 31.**

ng 8 439

**8 DO WYNAJĘCIA**

**5 pokojowe**

bardzo ładne, I. piętro w śródmieściu, 2 min. od Rynku, wprost od gospodarza do wynajęcia od 1. 5. lub 1. 6. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdrg 91 807

**16 OSOBISTE**

**Państwo**

którzy w środę 22 marca 1933 kupili materjał, uprasza się o zgłoszenie po nadpłaconą kwotę za okazaniem próby materjału. W. Frackowiak, Poznań, 27 Grudnia 20. zdr 91 787

**27 SZUKA PRACY**

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

**Wdowa**

polskim, niemieckim językiem — szuka stałej posady do niemowlęcia. Oferty Kurjer Poznański zdr 91 880

**Kucharka**

pierwszorzędna szuka posady na zaprawianie pieczenie ciast, obsługę gości. Królewska Huta, Poznań. Oferty Kurjer Poznański zdg 91 754

**Ekonomista**

(absolwent Uniw. Pozn.) Wielkopolanin, lat 27, poszukuje posady w przedsiębiorstwie bankowem, ubezpieczeniowem, handlowo-przemysłowem w wydawnictwie, — związku zawodowym lub t. p. Poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdr 91 732

**Urzędnik**

w przykrem położeniu materjalnem szuka jakiejkolwiek posady dorywczo lub na stałe, wynagrodzenie skromne, ewtl. za utrzymanie. Najchętniej majątek ziemski, znajomość wszelkich prac: jak ubezpiecz. społ. Kasa Chorych podatki itp. Za wskazanie dam wynagrodzenie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 449

**Ogrodnik**

wykwalifikowany, 26. kawaler, pierwszorzędne świadectwa poszukuje posady od zaraz lub później. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdr 91 593

**Panienka**

wykształcona szuka posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 450

**Długoletni**

sekretarz adwokacki z dobrą opinją przyjmie w biurze adwokackim lub kupieckim z kaucją. — Oferty Kurjer Poznański zdg 91 093

**Inteligentna**

panna szuka posady do wszystkiego ma dłuższą praktykę, gospodyni do jednej osoby lub 2 zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 649

**Gospodyni**

poszukuje posady od 15. 4., znam wykwintną kuchnię, pieczenie różnych ciast, chów drobiu, zaprawe konserw, wszystko wchodzące do gospodarstwa domowego. Oferty Szymkowiak, Gniezno, Wrzesińska 51, mieszkanie 4. zdg 91 629

**28 WOLNE MIEJSCA**

**Dzielną ekspedjentkę**

z branży przyjmę na czas przedświąteczny. Kazimierz Przybyła, św. Marcin 24. Pr 9679-14.14



**Przedpłata** na miesiąc kwiecień 1933 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia** na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego „drobne" do godz. 12, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.